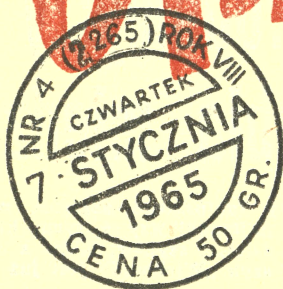


# Kurier Polski



„WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH”

**Czy nie można zakończyć?**

## „Telewizyjnej wojny“ w Opolu ciąg dalszy

Od blisko 2 lat, tj. od momentu uruchomienia na górze Słęża nadajnika telewizyjnego wrocławskiej stacji TV, trwa w Opolu i okolicznych wioskach prawdziwa „wojna telewizyjna”. Polega ona na wzajemnym zwalczaniu się stacji telewizyjnych śląskiej TV w Katowicach i wrocławskiej. Woj. opolskie, leży bowiem w środku zasięgu obu tych stacji o stosunkowo silnych nadajnikach. Ponieważ nadajniki pracują na różnych częstotliwościach (kanałach) odbieranie programu bez zakłóceń z jednej ze stacji jest nie lada problemem. Wystarczy np., że sąsiad włączył swój odbiornik na kanał katowickiej TV, by posiadacz odbiornika chcący odbierać program nadawany z Wrocławia, nie mógł go w ogóle oglądać.

Stąd też wprowadzono w Opolu zakaz oglądania programu z Katowic. To rygorystyczne zarządzenie, ograniczające swobodę w wyborze programów TV, nie przypadło do gustu opolanom. Śląska TV bardziej niż wrocławska uwzględnia w swoich programach tematykę opolską, nadając m. in. całe programy przygotowane przez dziennikarzy z tego rejonu.

Wrocław tymczasem programów opolskich nie transmituje, pozbawiając wielu mieszkańców — posiadaczy telewizorów oglądania tego co ich najbardziej interesuje.

Powołana służba przeciwwzakłóceńowa przy pomocy posiadanych urządzeń wykrywających, ustala nazwiska osób nie stosujących się do powyższego zarządzenia i nakłada wysokie kary grzywny lub kieruje sprawę do kolegów orzekających.

Wykrywanie osób chcących odbierać program z Katowic zamiast z

**(DOKONCZENIE NA STR. 2)**

## „Telewizyjna wojna“ w Opolu

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)**

Wrocławia jest bardzo kosztowne i nie rozwiązuje w całości sprawy. Jest poza tym nieetyczne. Skoro np. obywatel kupił telewizor, to chce odbierać ten program, który mu odpowiada, a nie taki, jaki mu każą oglądać.

Opolanie mają więc pretensje i to zupełnie uzasadnione. Telewizor jest dość kosztowną inwestycją w budżecie każdej rodziny. Kupić go po to, by stał w mieszkaniu jako mebel dekoracyjny — to żaden interes.

Proponujemy więc wybudowanie na terenie woj. opolskiego własnej stacji retransmisyjnej małej mocy, która pracując na tym samym kanale, co katowicka TV, objęłaby obszar całego woj. opolskiego. Obliczenia ekonomistów wykazały, że rozwiązanie takie jest mniej kosztowne od utrzymania i pracy służby przeciwwzakłóceńowej, która działa od roku w Opolu.

**F. WÓJCIK**